

POSTANOWIENIE Z DNIA 9 CZERWCA 2006 R.

I KZP 13/06

Nie przysługuje zażalenie na postanowienie o pozostawieniu bez rozpoznania środka odwoławczego z powodu jego niedopuszczalności wynikającej z braku „substratu zaskarżenia”.

*Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: K. Cesarz, A. Deptuła.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Jacka C., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w S., postanowieniem z dnia 28 marca 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, jest także właściwym do rozpoznania zażalenia wywiedzionego na postanowienie prokuratora nadrzędnego wydane na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. o pozostawieniu bez rozpoznania przyjętego środka odwoławczego, tj. czy sąd właściwy do rozpoznania sprawy jest zarazem «innym równorzędnym składem sądu odwoławczego» w rozumieniu art. 430 § 2 k.p.k. – w sytuacji gdy postanowienie organu a quo nie zawierało rozstrzygnięć, co do których właściwym do rozpoznania zażalenia jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy.”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

## UZASADNIENIE

Wymagające – zdaniem Sądu Rejonowego w S. – zasadniczej wykładni ustawy zagadnienie, przedstawione w pytaniu prawnym, dotyczy właściwości funkcjonalnej tego Sądu jako sądu odwoławczego i powstało w następujących okolicznościach faktycznych.

Postanowieniami z dnia 8 grudnia 2005 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w S., w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko podejrzanemu o przestępstwo z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k., Jackowi C., przyjmując za podstawę art. 217 § 1 k.p.k. i art. 105 ust. 1 pkt 2b prawa bankowego, postanowił między innymi dokonać zabezpieczenia na dwóch różnych kontach bankowych środków pieniężnych podejrzanego, tytułem „zatrzymania rzeczy”.

Zażalenia na oba te postanowienia złożył w dniu 16 grudnia 2005 r., obrońca podejrzanego, nie wiedząc jeszcze, że zawierające taką samą merytoryczną treść, ale prawidłowo określające nazwę banku, postanowienie, ten sam prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wydał w dniu 12 grudnia 2005 r.

W tej sytuacji obrońca podejrzanego zaskarżył zażaleniem z dnia 21 grudnia 2005 r. także to ostatnie postanowienie. W obu zażaleniach konsekwentnie argumentował, że jedyną możliwą formą zabezpieczenia środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym jest zabezpieczenie majątkowe przewidziane w art. 291 § 1 k.p.k., zaś zatrzymania rzeczy, o którym mowa w art. 217 § 3 k.p.k., nie można stosować do rachunków bankowych. Wywodził, że zaskarżone postanowienie stanowi o zastosowaniu zabezpieczenia majątkowego, zatem zażalenie na nie przysługuje do sądu. Odmienne zdanie co do charakteru tych postanowień zaprezentował prokurator Prokuratury Rejonowej w S., bowiem uznał, że postanowienia te stanowią jedynie o zatrzymaniu rzeczy (art. 217 § 1 k.p.k.), a nie

o zastosowaniu zabezpieczenia majątkowego i wobec tego zażalenie na nie rozpoznaje prokurator nadrzędny. Jednak jeszcze przed rozpoznaniem przez prokuratora nadrzędnego obu wniesionych zażaleń, w dniu 22 grudnia 2005 r., prokurator Prokuratury Rejonowej w S., działając z urzędu, w ramach nadzoru nad przebiegiem postępowania, uchylił swoje pierwotne postanowienia z dnia 8 grudnia 2005 r. z uwagi, jak to ujęto w ich uzasadnieniu, na błędnie oznaczoną w nich nazwę banku. Tego samego dnia obrońca podejrzanego w stosownym oświadczeniu cofnął wniesione na jedno z tych postanowień zażalenie.

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2006 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w S. (jako nadrzędny), rozpoznając zażalenie obrońcy na postanowienie z dnia 12 grudnia 2005 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie stwierdzając, iż decyzja Prokuratora Rejonowego nie jest zabezpieczeniem majątkowym w rozumieniu art. 291 § 1 k.p.k., a jedynie zatrzymaniem rzeczy w celu zabezpieczenia, stosowanym na podstawie art. 217 § 1 i 3 k.p.k.

Prokurator ten uznał za celowe ustosunkować się także do przyjętych zażaleń obrońcy na postanowienie z dnia 8 grudnia 2005 r. Pierwszym postanowieniem z dnia 19 stycznia 2005 r. (k. 170), na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania jedno z nich z powodu jego cofnięcia przez obrońcę podejrzanego, zaś drugie z powodu jego „bezprzedmiotowości” wobec uchylenia swej decyzji przez organ *a quo*.

W takim stanie rzeczy obrońca podejrzanego, w dniu 2 lutego 2006 r., złożył pismo, w którym domagał się nadania właściwego biegu zażaleniu, jakie złożył na postanowienie z dnia 12 grudnia 2005 r., tj. przekazania go do rozpoznania Sądowi Rejonowemu jako właściwemu.

We wniosku z dnia 10 lutego 2006 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w S., odczytując ostatnie akapity pisma obrońcy jako zażalenie na postanowienie o pozostawieniu bez rozpoznania jego pierwotnego zażalenia

jako bezprzedmiotowego, wystąpił do Sądu Rejonowego w S. o utrzymanie w mocy swego postanowienia z dnia 19 stycznia 2006 r. podnosząc, że art. 430 § 2 k.p.k. stosowany odpowiednio nakazuje przyjąć, iż sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji jest zarazem „innym równorzędnym składem sądu odwoławczego” w rozumieniu art. 430 § 2 k.p.k.

To skłoniło Sąd Rejonowy w S. do przedstawienia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. opisanego na wstępie zagadnienia prawnego, którego istota sprowadza się do wątpliwości, czy w sytuacji, gdy na postanowienie prokuratora prokuratury nadzłej (działającego jako instancja odwoławcza), pozostawiające bez rozpoznania przyjęte zażalenie na postanowienie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, zostanie złożone zażalenie, to właściwym do jego rozpoznania, wobec niemożliwości zastosowania przepisu art. 430 § 2 k.p.k. o „instancji wewnętrznej” z powodu obowiązujących w prokuraturze zasad ustrojowych, jest Sąd Rejonowy.

Przedstawiając to zagadnienie Sąd Rejonowy w S. zauważył, że stanowisko Prokuratora Okręgowego w S., wyrażone we wniosku z dnia 10 lutego 2006 r. budzi poważne zastrzeżenia, skoro zgodnie z art. 465 § 2 k.p.k. zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznaje prokurator nadzły, a tylko w wypadkach przewidzianych przez ustawę – sąd, co z kolei oznacza, iż właściwość funkcjonalna sądu ma tu charakter wyjątkowy i musi wprost wynikać z przepisów ustawy. Przepisy Kodeksu postępowania karnego pozwalają sądowi rozpoznawać zażalenia na postanowienia prokuratora w następujących wypadkach:

- a. co do zabezpieczenia roszczenia cywilnego (art. 69 § 3),
- b. w sprawie utajnienia świadka (art. 184 § 5 zd. 2),
- c. dotyczące kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych i treści innych przekazów (art. 240 zd. 2 i art. 241),

- d. o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu osoby podejrzanej (art. 247 § 2) oraz na zarządzenie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu świadka lub biegłego (art. 290 § 2),
- e. w przedmiocie środków zapobiegawczych (art. 252 § 2),
- f. o zabezpieczeniu majątkowym w toku dochodzenia lub śledztwa (art. 293 §2)
- g. o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego w razie nieuwzględnienia zażalenia przez prokuratora nadrzędnego (art. 306 § 2).

Jednocześnie jednak Sąd Rejonowy uznał, że skoro ustawodawca nie określił trybu odwoławczego od decyzji prokuratora nadrzędnego wydanych na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., choć dopuścił odpowiednie stosowanie tego przepisu w postępowaniu przygotowawczym (art. 465 k.p.k.), to istnieje wątpliwość, czy „innym równorzędnym składem sądu odwoławczego” w rozumieniu art. 430 § 2 k.p.k. jest w zaistniałym w sprawie układzie procesowym inny prokurator, sąd czy też przepis ten nie ma zastosowania w postępowaniu przygotowawczym, a decyzja prokuratora nadrzędnego wydana w oparciu o art. 430 § 1 k.p.k. jest niezaskarżalna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała kwestia możliwości wystąpienia przez Sąd Rejonowy w S. z przedstawionym w postanowieniu z dnia 28 marca 2006 r. pytaniem prawnym. Należało bowiem, niejako na przedpolu przedstawionego zagadnienia, rozstrzygnąć, czy rzeczywiście w sprawie wniesione zostało zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. z dnia 19 stycznia 2006 r. o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia obrońcy podejrzanego Jacka C. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 8 grudnia 2005 r., a jeżeli tak, to czy było ono dopuszczalne.

Trafnie zauważył prokurator Prokuratury Krajowej we wniosku z dnia 5 maja 2006 r., że sama treść pisma obrońcy podejrzanego Jacka C. z dnia 2 lutego 2006 r. budzi wątpliwości, czy istotnie stanowi ono zażalenie na postanowienie Prokuratora Okręgowego z dnia 19 stycznia 2006 r. o pozostawieniu bez rozpoznania przyjętego środka odwoławczego, zaś wątpliwości te musiał mieć również Sąd Rejonowy, skoro zwrócił się ze stosownym pytaniem do obrońcy na posiedzeniu w dniu 28 marca 2006 r.

Prokurator nie wypowiedział się jednak w tej kwestii stanowczo, a przecież analiza akt sprawy prowadzi do niebudzącego wątpliwości wniosku, że obrońca podejrzanego takiego zażalenia nie złożył, zaś Prokurator Okręgowy w S. jego istnienia dopatrył się wyłącznie w wyniku błędnego odczytania treści pisma obrońcy z dnia 2 lutego 2006 r. W istocie treść pisma obrońcy podejrzanego z dnia 2 lutego 2006 r. w sposób oczywisty wskazuje, że nie jest to zażalenie, lecz pismo skierowane do organów Prokuratury o spowodowanie w trybie nadzoru, by jego zażalenie na postanowienie z dnia 12 grudnia 2005 r., jako odnoszące się do postanowienia, co do zabezpieczenia majątkowego zostało w trybie art. 293 § 2 k.p.k skierowane do Sądu Rejonowego jako do instancji odwoławczej (wyłącznie wykazaniu słuszności tego żądania służy przytoczona w nim argumentacja). W piśmie tym obrońca nie wskazuje, by przedmiotem zaskarżenia miało być postanowienie z dnia 19 stycznia 2006 r. wydane przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia na uchylone postanowienie z dnia 8 grudnia 2005 r. Nieprecyzyjny wywód zawarty w końcowej części pisma i sugerujący ewentualność potraktowania tego pisma jako zażalenia, w nakreślonym wyżej kontekście, nie może odnosić się do tego postanowienia. Wywód ten, prawidłowo odczytany wskazuje tylko, że obrońca widziałby możliwość dopatrzeń się w treści postanowienia prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. z dnia 19 stycznia 2006 r. o utrzymaniu w mocy postanowienia z dnia 12 grudnia 2005 r., w sposób do-

rozumiany także rozstrzygnięcia pozostawiającego bez rozpoznania żądanie skierowania jego zażalenia na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 12 grudnia 2006 r. do rozpoznania sądowi. Rzecz jasna, tutaj rzecz cała polega na nieporozumieniu, bowiem zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 12 grudnia 2006 r. zostało rozpoznane przez prokuratora nadrzędnego, nie zawiera ono elementu „pozostawienia bez rozpoznania” i nie przysługuje na nie żadne zażalenie, a wzruszone być może jedynie w trybie skargowym lub nadzorczym przez prokuratora nadrzędnego. W każdym razie, z żadnego fragmentu pisma z dnia 2 lutego 2006 r. nie wynika, by intencją obrońcy było zaskarżenie postanowienia o pozostawieniu bez rozpoznania jego pierwotnego zażalenia, a w takim zakresie Prokurator Okręgowy w S. przedstawił sprawę Sądowi Rejonowemu w S. (por. treść wniosku z 10 lutego 2006 r.). Oświadczenie obrońcy podejrzanego złożone na posiedzeniu Sądu Rejonowego w S. w dniu 28 marca 2006 r. jest bez wątplenia wynikiem nieporozumienia, bowiem nie może być jego pismo z dnia 2 lutego 2006 r. zażaleniem „na postanowienie z k. 172”, skoro to postanowienie zostało uchylone, zaś treść tego pisma jednoznacznie wskazuje, że dotyczyło ono wyłącznie postanowienia Prokuratora Okręgowego w S. z dnia 19 stycznia 2006 r., utrzymującego w mocy postanowienie z dnia 12 grudnia 2005 r. Poza tym, obrońca wyraźnie to oświadczył mówiąc, że nie zgadza się „z postanowieniem z k. 167 – 169”, a zatem z tym właśnie postanowieniem. Skoro tak, to wniosek Prokuratora Okręgowego w S. z dnia 10 lutego 2006 r. o przesłaniu do rozpoznania sądowi zażalenia obrońcy Jacka C. na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. o pozostawieniu bez rozpoznania przyjętego środka odwoławczego nie znajduje uzasadnienia w aktach sprawy, bowiem wnosi on w nim o rozpoznanie zażalenia, którego nie ma. Dlatego Sąd Rejonowy w S. powinien był po prostu wniosek ten prokuratorowi zwrócić bez rozpoznania. Gdyby jednak nawet przyjąć, że

wniosek Prokuratora Okręgowego z dnia 10 lutego 2006 r. trafnie wskazywał, że na jego postanowienie z dnia 19 stycznia 2006 r. o pozostawieniu bez rozpoznania środka odwoławczego jako bezprzedmiotowego, złożone zostało przez obrońcę podejrzanego zażalenie, to należałoby uznać, że jest ono niedopuszczalne z mocy ustawy. Jak już wiadomo, zażalenia na oba postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. złożył obrońca podejrzanego. W dniu 22 grudnia 2005 r., działając z urzędu, prokurator Prokuratury Rejonowej w S. uchylił oba swe postanowienia z dnia 8 grudnia 2005 r. z uwagi na błędnie oznaczoną w nich nazwę banku. Wątpliwości budzi przywołana w tych postanowieniach podstawa prawna uchylenia postanowień z dnia 8 grudnia 2005 r. (uprawnienie nadzorcze przewidziane w art. 326 § 3 pkt 4 k.p.k., może być wykorzystane jedynie przed ogłoszeniem lub doręczeniem postanowienia zainteresowanym podmiotom). Wydaje się, że prokurator Prokuratury Rejonowej w S. miał prawo uchylić swoje własne, obarczone oczywistym błędem postanowienia, uwzględniając w istocie zażalenie, w trybie przewidzianym w art. 463 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 k.p.k. W każdym jednak razie oczywiste jest, że oba postanowienia z dnia 8 grudnia 2005 r. zostały uchylone przez organ *a quo* zgodnie z żądaniem zażaleń. W tym zatem wypadku zażalenia obrońcy nie powinny zostać przekazane w ogóle prokuraturze nadrzędnej. Skoro jednak je przekazano, prokurator Prokuratury Okręgowej w pierwszym postanowieniu z dnia 19 stycznia 2006 r. (k. 170 akt) pozostawił wniesione zażalenie bez rozpoznania z powodu jego cofnięcia, ale zauważył, że w przypadku braku cofnięcia zażalenia, należałoby je i tak pozostawić bez rozpoznania na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., jako bezprzedmiotowego z powodu uchylenia skarżonego postanowienia przez organ *a quo*. To ostatnie uczynił w drugim postanowieniu (k. 172). Fakt uchylenia postanowień w istocie przesądził kwestię dopuszczalności zażalenia na te postanowienia, jako że dopuszczalność środka odwoławczego wiąże się także z istnieniem „substratu”



zaskarżenia. Jak trafnie wywiódł Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 czerwca 1999 r., I KZP 20/99, OSNKW 1999 r., z. 7-8, poz. 43, jeśli środek odwoławczy dotyczy orzeczenia już nieistniejącego, a pole orzekania odwoławczego wyznacza przedmiot zaskarżenia, to przy jego braku środek ten staje się niedopuszczalny i należy odmówić jego przyjęcia, gdyby zaś go przyjęto, pozostawić bez rozpoznania. Nie przysługuje zażalenie na postanowienie o pozostawieniu bez rozpoznania środka odwoławczego z powodu jego niedopuszczalności wynikającej z braku „substratu zaskarżenia”, ponieważ postanowienie to, oceniane przez pryzmat praw i interesów wyznaczonych przez procesowy status skarżącego, prowadzi do oczywistego wniosku, że nie ma on interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Nie ma on po prostu *gravamen*. Jest oczywiste, że w takim zakresie, w jakim środek odwoławczy został wniesiony, pomimo braku *gravamen* po stronie skarżącego, jest on niedopuszczalny z mocy ustawy. W tej sprawie podejrzany nie ma żadnego interesu prawnego w zaskarżeniu postanowienia, które pozostawia bez rozpoznania środek odwoławczy, od niekorzystnego dla niego orzeczenia, które zostało w jego następstwie uchylone przez organ *a quo*. Podejrzany niewątpliwie ma interes prawny w doprowadzeniu do rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 12 grudnia 2005 r. przez Sąd Rejonowy, ale kwestia, czy na to postanowienie przysługiwało zażalenie do Sądu, czy też, jak to przyjęto w postanowieniu prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. z dnia 19 stycznia 2006 r., do prokuratorskiego organu nadrzędnego, pozostaje poza zakresem problematyki wyznaczonej treścią pytania prawnego. W każdym razie, w konsekwencji dotychczasowych uwag, należy uznać, że nawet jeśliby przyjąć (do czego, jak uprzednio wskazano, nie ma podstaw), iż zostało złożone zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w S. z dnia 19 stycznia 2006 r. o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia na uchylone postanowienie z dnia 8 grudnia 2005 r., to *in concreto* byłoby

ono niedopuszczalne z mocy ustawy. Powstałaby zatem rozważana już w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia co należy uczynić wtedy, gdy zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy wyłoni się w sytuacji, kiedy środek odwoławczy jest niedopuszczalny, wobec czego należy go „pozostawić bez rozpoznania”? Czy wówczas sąd odwoławczy nie może przekazać zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu? Otóż w takiej sytuacji przepis art. 441 k.p.k. może znaleźć zastosowanie tylko wyjątkowo, a mianowicie jedynie wtedy, gdy przedmiotem wątpliwości uzasadniających dokonanie zasadniczej wykładni ustawy jest właśnie zagadnienie dopuszczalności danego środka odwoławczego. Jeżeli natomiast środek odwoławczy jest w sposób jednoznaczny niedopuszczalny i podlega pozostawieniu bez rozpoznania, to brak jest podstaw do czynienia użytku z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k. p. k.

Z tych powodów Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały.